

# DZIENNIK SUWAŃSKI.

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68  
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. № 63674

## Naprzód, ale po grudzie posuwają się rokowania polsko-niemieckie

BERLIN, 12. 11. Na wczorajszym posiedzeniu polsko-niemieckiej komisji taryfowo-celnej uzgadniano w dalszym ciągu poszczególne zagadnienia. Rokowania polsko-niemieckie rozwijają się normalnie, choć w tempie powolnym, ze względu na duże różnice w poglądach obu delegacji. Co tydzień odbywają się 2 posiedzenia obu komisji: taryfowo-celnej i dla osób fizycznych.

Cała prasa niemiecka zamieściła komunikat inspirowany przez rząd niemiecki, w którym prostuje pogłoski podane przez kilka pism polskich, jakoby rokowania polsko-niemieckie uległy na martwym punkcie.

Prasa niemiecka twierdzi, że w chwili obecnej rokowaniom tym nie grozi ani zerwanie, ani utknięcie na martwym punkcie.

## Koło żydowskie obraduje

Udział w otwarciu  
Sejmu zapewniony

WARSZAWA, 12. 11.

W Sejmie odbywał dziś pierwszy klub obrady nad sytuacją. Jest nim koło żydowskie, które na podstawie referatów o położeniu kraju stało wytyczne o wymiarach do Rządu.

Co do udziału w otwarciu sesji nie ulega wątpliwości, że koło żydowskie w otwarciu sejmu udział weźmie.

## Czesi mają dość szpiegostwa Sowietów

Groźba zerwania stosunków  
i wydalenia poselstwa

MOSKWA, 12. 11. Konflikt dyplomatyczny w sprawie szpiegostwa w Pradze między rządem sowieckim a Czechosłowacją, poważnie się komplikuje. Obawiają się tutaj, iż rząd Czechosłowacji wydał przedstawicieli Związku Radzieckiego z Pragi, a nawet cośnie uznanie de jure Unii Sowieckiej, motywując to ustawicznym postawianiem poselstwa sowieckiego w Pradze w

## Wstać albo nie wstać - to być albo nie być



Grupa Hamielów w różnych pozach, przed dzisiejszą premierą sejmowa. (Kolejno od lewego skrzydła: Ciszak, Kościakowski, Byrka, Wierczak, Stronisk, Mianowski, Chadzwiński, Patek, Perl, Permutter, Słowiński).

**Coraz ostrzej  
Aresztowanie posła  
słoweńskiego w Rzymie**  
BELGRAD, 12. 11. Dzienniki donoszą z oburzeniem, iż w Rzymie aresztowano posła słoweńskiego do parlamentu włoskiego Vitane.

## Wszyscy równi wobec wojny

**Ameryka przeciw hienom  
paskarstwa wojennego**  
Wielka mowa  
prezydenta Coolidge

LONDYN, 12. 11. Prezydent Coolidge we wczorajszym przemówieniu z okazji rocznicy zwycięstwa broni oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych na wypadek przyszłej wojny wprowadzi powszechny obowiązek służby wojskowej, a mobilizacja powszechna obejmie nie tylko ludzi ale także majątki obywateli.

Jest rzeczą niedopuszczalną, aby w zapasach zbrojnych narodni jedni narażali się na śmierć, inni zdobywali majątki, aby jedni przelewali krew a inni zbierali złoto.

W sprawie długów wojennych Coolidge oświadczył, że Ameryka jest przeciwna polityce nacis-

ku i gnębienia swych dłużników, stoi jednak stale na stanowisku świętości zobowiązań międzynarodowych a on sam nie widzi, aby świat mógł znaleźć inną równie pewną podstawę wzajemnych stosunków, jak uczciwość i rzetelność.

## Walka wojska z procesją 8 trupów w starciu religijnym

LONDYN, 12. 11. W mieście Los Lagos w Meksyku doszło do starcia procesji katolickiej z wojskiem. Padło 8 trupów.

## Poszukiwania carskich generałów dla armii sowieckiej

BERLIN, 12. 11. Przybyła tu z Moskwy sowiecka misja wojskowa, na czele której znajduje się były pułkownik armii carskiej, Gatowski.

Misja Gatowskiego ma na celu przeprowadzenie rokowań z kila-

koma wybitnymi rosyjskimi wojskowymi - emigrantami, którym rewolucyjna rada wojenna pragnie zaproponować powrót do Rosji i objęcie wysokich stanowisk w armii czerwonej.

## Potworny mord komunistyczny

RYGA, 12. 11. 19-letni parobek, Kuzma, członek lotewskiego związku zawodowego robotników rolnych, zamordował właściciela folwarku, w którym służył. Sądztwo wykazało, iż Kuzma był członkiem organizacji komunistycznej i zwierzył się z tem swej gospodyni.

Komunistki dowiedziawszy się o tem, dały mu do wyboru: albo jego zabija, albo on zabije gospodynię.

Morderstwo to wywołało wielkie wzburzenie na Łotwie.

## Trzy i pół miliona ton węgla

wydobyliśmy  
w październiku

Wydobyte węgla kamiennego w państwie polskiem w październiku wyniosło: na Górnym Śląsku 2.514.000 ton, w Dąbrowie — 756.000 ton, w Krakowie — 261.000 ton. Łączne wydobyte wyniosło w październiku 3.531.000 ton.

W porównaniu z wrześniem nastąpiło zmniejszenie wydobywania: we wrześniu wydobyto 3.781.000 ton.

## Koniec strajku węglowego W ANGLJI?

Przetłomowe rokowania  
w Londynie

LONDYN, 12. 11. O północy z czwartku na piątek oczekiwane jest zawarcie umowy w angielskim przemyśle węglowym.

Kongres delegatów robotniczych uchwalił w czwartek po południu pozostawić komitetowi wykonawczemu wolną rękę w rokowaniach.

Komitet wykonawczy ma prawo zgodzić się na ustępstwa w zakresie przedłużenia 7-godzinnego dnia pracy i stawek płacy, przedstawionych w projekcie rządowym.

Wczorajsza konferencja delegatów górniczych ma znaczenie przetłomowe dla strajku węglowego.

## 100,000 ton węgla przemyczone

z Niemiec  
za fałszywymi frachtami

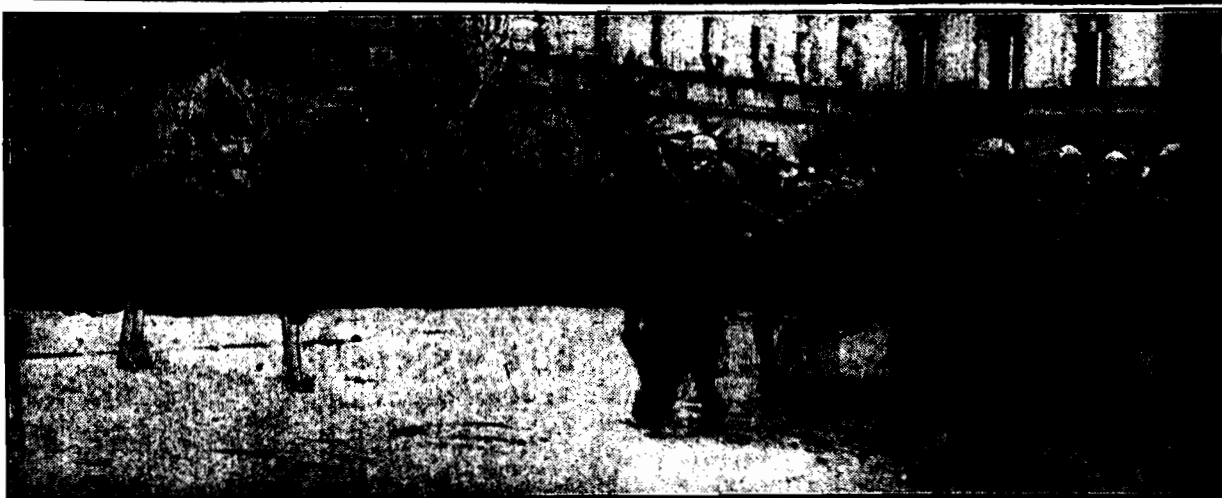
BERLIN, 12. 11. Budź tu wielką sensację wiadomość, że ostatnio przemyczone za granicę 100 tysięcy ton węgla niemieckiego za podrobionymi frachtami.

## Marszałek Piłsudski przemawia do radjofonu



(Patrz str. 2-ga).

## Rewja na Placu Saskim





# CIENŃ KOMENDANTA NA PLACÓWCE

Co oznaczala wieść o powrocie Piłsudskiego  
DLA PIERWSZYCH ŻOŁNIERZY POLSKICH  
walczących desperacko z nawałą Ukraińców

Opowiadanie naczelnego świadka

Drżąc już dni wiedziliśmy bój z Rusinami.  
Nikt z nas nie miał czasu myśleć, co się dzieje w stolicy, czy jest już Polska, czy przepędzono Niemców i kto objął władzę nad narodem?  
Mielśmy dość swoich własnych zmartwień. Co zgłosił się taki ochotnik, rozpytywaliśmy go o wieści ze świata.  
Wiadomości były sprzeczne. Jedni mówili, iż Wilhelm II-gi oświadczył się królem polskim, to znów, że niema Polski i nie będzie, bo Besseler chce przyłączyć ją do Niemiec, że w Warszawie hulają bolszewicy, że już zaprowadzili tam swą władzę.  
Nowiny te kłopotowały nam leny ukraińscy, czerpiąc je od swych oficerów.  
Nie dziwnego, iż wiadomości takie nie działały podniecająco

do dusz wstrząsowało się zwątpienie i rozpacz, rozpacz ludzi pozostawionych beznadziejnemu losowi.  
— Wszystko jedno, wygnaniemy wszyscy do jednego, przynajmniej będziemy bohaterami, — mawiał w takiej chwili

II najstraszniejszy żołnierz lwowski i smakomity malarz Andrzej Pronaszko i dla zadokumentowania całego świata, iż „jeszcze Polska nie zginęła”, palił z kabiną w stronę placówki ukraińskiej.  
Pewnego wieczora przypro-

wadzonó „dwa szpiegów”.  
Trzęśli się obaj z przerażenia i ledwie belkotali językiem.  
— Skąd wy?  
— Prosto z Przemysła!  
— Szpiegujcie nas?  
— My biedni kupcy z ulicy Ka-

zimierzowskiej, tam mamy swoje rodziny, chcieliśmy się dostać do domu. Darujcie nam życie!  
— A co słycać w świecie? — pytamy.  
— Co ma być słycać, wszystko dobrze. Komendant już przyjechał do Warszawy i zbiera

wojsko.  
— Jak Komendant?  
— Najjaśniejszy... Komendant Piłsudski.  
— Nie kłamiesz?  
— Wczoraj to czytałem w żydowskiej gazecie, jeśli nie prawda, niech mnie panowie zastrzelą — brzmiała odpowiedź.

Wiadomość ta była pierwszą radosną chwilą od czasu rozpoczęcia wojny z Ukraińcami.  
Żołnierzom wstąpiła otucha w dusze. Skoro jest wódz — będzie Polska. Musimy się trzymać i wytrzymamy. Tej nocy było cicho, na placówce nikt jednak oka nie zmrzył.  
Gościliśmy wśród siebie cień Komendanta.

**PROMIENIE ULTRAFIOLETOWE leczą ślepotę**  
Sensacyjne odkrycie lekarza londyńskiego

W londyńskiej klinice okulistycznej przeprowadził lekarz tamtejszy, dr. Duke - Eldear, szereg prób z ultrafioletowymi promieniami, stosując je do chorych na zanik nerwu wzrokowego.  
Próby okulisty londyńskiego dały wyniki nadspodziewane.  
Po pewnym czasie nerw oczny odzyskiwał swą pierwotną władzę i chory swolna odzyskiwał wzrok.  
Zabiegi dokonywane promieniami ultrafioletowymi wymagają jednak wielkiej ostrożności i stosowane być muszą w pewnym ściśle określonym porządku.  
Metoda dr. Duke-Eldeara wywołała żywe komentarze w świecie lekarskim.



Przyjazd Komendanta Józefa Piłsudskiego do Warszawy w dn. 10 listopada 1918 r.

## MIASTO ABRAHAMA I IZAAKA odgrzebane w pustyni z pod zwalów piasku

Archeologiczna ekspedycja amerykańska pod kierunkiem prof. Selima odkryła w Palestynie, w miejscowości Neblur, odległej o 30 km. na północ od Jerozolimy, ruiny starodawnego miasta żydowskiego.  
Wedle przypuszczeń uczonych, miejscowość ta była siedzibą patriarchy Abrahama i tam właśnie znajdował się ołtarz, na którym miał być ofiarowany Izaak.  
W miejscowości tej znajdował się grób patriarchy Józefa, który po opuszczeniu Egiptu osiedlił się w tem starożytności.  
Odkopane zabytki architektoniczne świadczą o bogactwie najstarszego miasta żydowskiego.

## Opresje rozwodowe matki mahometańskiego Sąd apelacyjny uwolnił matkę i skojarzoną przezeń parę od winy i kary

Wielka sensacja wywołała w swoim czasie dochodzenia o bigamię, wytoczone przez urząd prokuratorski przeciwko matce mahometańskiemu w Warszawie, oraz szeregowi innych osób.  
W rezultacie sąd okręgowy wydał kilka wyroków skazujących zarówno matkę, jak i skojarzone przez nią pary na kilkumiesięczne więzienie.  
Wskutek apelacji oskarżonych, wszystkie te sprawy przeszły do sądu apelacyjnego, który onegdaj rozważał pierwszą z tych spraw.  
Obrony oskarżonych matki Chafizowa i małżonków E. adwokaci Niedzielski, Ettinger junior i

Sliwiński dowodzili, że nieprawne postępowanie matki w tym wypadku było wynikiem pewnych huk w ustawodawstwie, które mogły wprowadzić w błąd zarówno duchownego mahometańskiego, jak też i strony interesowane.  
Sąd apelacyjny pod przewodnictwem Orłowskiego uchylił wyrok skazujący sądu okręgowego i wszystkich oskarżonych uwolnił od winy i kary.  
Sprawy kościoła mahometańskiego zostały w międzyczasie uregulowane, tak, że różne nieprawidłowości w postępowaniu rozwodowym w przyszłości nie mogą już zachodzić.

**Order „Odrodzenia Polski“**

Fot. Marian Fuks

Czytajcie Przegląd Sportowy Cena 30 groszy

## Kradzież 100.000 zł. z kasy kolejowej Kasjer-defraudant wyleciał „szukać pieniędzy”

Kasjer stacyjny na dworcu Wileńskim w Warszawie Waclaw Fickowski już od dłuższego czasu nie mógł znaleźć granicy pomiędzy dobrem swoim i państwem. Przyjmując raporty kasowe i gotówkę z poszczególnych stacyj całego dystansu tej linii w obrębie dyrekcji warszawskiej, Fickowski stale przewlewał z kasy państwowej do swej kieszeni prywatnej coraz poważ-

niejsze sumy. Gospodarka jego zainteresowała się specjalna komisja kolejowa, sprawdzająca ra chunkowość. Gdy komisja stwierdziła już brak 100,000 złotych i postanowiła oddać Fickowskiego w ręce władz, jego już nie było. Przypadł bez wieści. Pozostawił tylko list, zaadresowany na ręce komisji, w którym oświadcza, iż „wyleciał szukać pieniędzy”.  
Policja rozpisala listy gończe.

## Oficer, który wyludzał pieniądze od wojskowych

Sąd wojskowy Łódźki rozpatrywał onegdaj sprawę przeciwko majorowi Walerjanowi Kieliszko wi, zastępcy dowódcy 26 pułku artylerji polowej w Skierniewicach, oskarżonemu o wyludzenie pieniędzy od podwładnych oficerów.

Sąd wojskowy skazał mjr. Kieliszka na wydalenie z wojska i na 6 tygodni i 1 dzień więzienia.  
Oryginalny ten wyrok z dodatkiem 1 dnia do 6 tygodni tłumaczy się tem, że wedle kodeksu wojskowego kary do 6 tygodni dotyczą aresztu.

## Protestantka na tronie katolickim Kier belgijski wobec zaślubin następcy tronu

Kler katolicki w Belgji zachowuje się bardzo powściągliwie w stosunku do bliskich zaślubin następcy tronu z królewną szwedzką, Astrid.  
Naręczona bowiem jest protestantką i przed ślubem nie zmieni wyznania. Natomiast z chwilą wstąpienia na tron postanowiła przejść na katolicyzm.  
Ślub młodej pary odbędzie się w katedrze św. Guduli w Brukseli, lecz ograniczy się tylko do najkonieczniejszych ceremonji. Nie będzie tej pompy i uroczystości, jakby miały miejsce, gdyby księżniczka była katoliczką.  
Kler katolicki w Belgji stawia swej przyszłej następczyni tronu za przykład królowę hiszpańską, która przed ślubem zmieniła wyznanie. Natomiast matka królowej, księżna Beatrice Battenberska została dotąd gorącą protestantką. Skoro królowa dla wygody swej matki chciała jej urządzić w pałacu kaplicę, oparł się temu kler katolicki, albowiem uważał za niewłaściwe, aby w pałacu „arcykatolickiego króla” znajdowała się protestancka kaplica.



Rozbrajanie Niemców w Warszawie w dn. 11 listopada 1918 roku



Pierwsza warta przed pałacem Rady Ministrów po ucieczce niemieckiego gubernatora Warszawy, gen. Eizendorfa, 11.11.1918 r.

## Węgiel polski

### deska ratunku dla przemysłu lotewskiego.

W związku ze strajkiem angielskim, Libawa pozostała prawie bez węgla. Większe zakłady przemysłowe przestają pracować. Ceny drzewa szybko idą w górę. Tymczasem już od kilku miesięcy węgiel skupiony w Polsce nie może być dostarczony do Libawy z powodu braku wagonów w Polsce. Państwa skandynawskie nie chcą dopuścić do zastójki przemysłu nadesłali własne wagony i teraz mają możliwość sprowadzenia węgla. Przedstawiciele ko-

mitetu gieldowego w Libawie zwrócili się do ministerstwa komunikacji z prośbą o wysłanie do Polski wagonów, ponieważ obecna sytuacja przetrwania libawskiego może być uważana za katastrofalną. Przemysłowcy libawscy zwrócili się natomiast do ministerstwa skarbu i spraw zagranicznych z prośbą o porozumienie z Polską, by udzieliła ulg przy transportowaniu węgla.

## Z Litwy.

### Ratyfikacja traktatu sowiecko-litewskiego nastąpi 8 listopada.

Prasa kowieńska donosi, że gabinet ministrów wniósł do Sejmu traktat sowiecko-litewski o nieagresji.

Traktat przekazany został komisji do spraw zagranicznych. Porozumienie 11 listop. u-

plywa sześciotygodniowy termin do ratyfikacji. Komisja sejmowa przedstawiła go Sejmowi do zatwierdzenia 8 b. m.

Traktat będzie miał kwalifikowaną większość Sejmu za sobą.

### Z „Ogniska“ Kolejowego.

W dniu 11 b. m. w „Ognisku“ odbył się obchód Święta Kolejowego.

O godz. 6,30 wieczorem w sali D-ra W. Rydzewska, przy ścisłej wypełnionej sali, nie tylko przez rodzinę kolejowców, lecz i przez znaczną ilość gości z miasta, wygłosiła treści-

wie opracowany odczyt poczem zebrani na propozycję Prezesa „Ogniska“ wnieśli okrzyk „Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje“ i odśpiewali „Nie rzucim ziemi“.

Uroczystości zakończyła się koncertem radiowym trwającym do godziny 12.

### Pierwsza książka radioamatora.

Pod tym tytułem ukazała się książka wydana zakładem Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego w Warszawie.

Dziękuję to napisane przez Wacława Szczęsnego wyjaśnia w sposób możliwie popularny i zajmujący sprawy radiowe i zapełnia w ten sposób dotychczas istniejącą lukę w polskiej literaturze radiowej.

Wiele jest p. dręczników

przeznaczonych dla użytku radioamatorów, ale też wiele są w nich braki. Wacław Szczęsny uzupełnia właśnie te braki, łącząc w umiejętny sposób teorię z praktyką.

Dla zrozumienia i sdawania sprawy z wewnętrznymi procesami radionadawania i odbioru, książka ta powinna się znaleźć w ręku każdego radioamatora.

### Podziękowanie.

Serd cze składam podziękowanie wszystkim Sz. Państwu którzy tak wie wzięli udział w zorganizowaniu Koncertu na dochód koscielnia szkolnego, przytem nadmieniam, iż całkowity dochód wynosi 320 zł. 70 gr.

Ks. Dr. Grunwald  
Rektor Kościoła

### Z przeszłości Suwalszczyzny.

#### Inwentarz Dzierżaw moich Seyw y Wizun dostatecznie spisany.

Zapewne mało jest zakat-ków kraju tak biednych w dokumenty zamierzających dziejów, jak Suwalszczyzna. Były to zawsze kresy, kat deskami zabity od reszty świata, bardzo mało zaludniony prawie jednolitą puszczą stanowiący.

Nie było tu ani grodów znaczących, ani twierdz warownych.

Gdy zakon krzyżacki był na szczytach swej potęgi przechodziły tu często wyprawy na podbiecie Litwy. Z tych czasów datują się dość liczne „pile“ („plikalniz“) — sypanki to jest sztandarne obronne, wieże strażnicze, służące do wyprawy krzyżackiej i ogniskami dające znać o zbliżającym się niebezpieczeństwie.

To też kroniki krzyżackie

wspominają o niektórych znaczniejszych znaczeniach, przeżyciach nad brzegiem Niemna położonych. Są to jedne pismenne dokumenty z tych czasów.

Po złamaniu potęgi krzyżackiej w wiekopomnej bitwie pod Grunwaldem i Tannenbergiem strażnice to utraciły rację bytu, cicho więc o nich i głucho w kronikach litewskich lub jakichkolwiek dokumentach historycznych.

Zostały się tylko po nich ślady naturalne w postaci resztek wałów ziemnych obronnych i ślady w podaniach, w legendach i nazwach, jak: góra zamkowa, zamczysko, „plikalniz“ lub „plikas“ i t. p. Kilkanaście takich „gór“ możemy wyliczyć na terenie dawniejszej gub. Suwalskiej. W naszym powiecie mamy górę zamkową

W dniu 10 b. m. w...  
Na karola Dębawic, który prowadził handel w sklepie o...  
Za niestosowanie się do...  
Na Altera i Daniela Lubowskich, za zajechanie z wozem na chodnik.  
Kto chce kierować samochodem musi mieć odnośne pozwolenie.

Zgubiono książeczkę wojkową wydaną przez P. K. U. Sokółka na imię Piotra Sylaka zamieszkałego we wsi Ziolkowo, gm. Dowspuda. 1-3.

Zgubiono książeczkę wojkową wydaną przez P. K. U. Suwałki na imię Władysława Woronki zamieszkałego we wsi Bolesły-Nowe gm. Wólka. 1-3.

Pracownia obowiązuje wykonywać wszelkiego rodzaju roboty w zakresie szewicki wchodzące wykwinie, mocno i tanio. Ul. Kościuszki № 28 Stanisław Wiszniewski. 2-3.

WYTWÓRNIJA obowiązuje Antoniego Samitowskiego ul. Kościuszki 52, przyjmuje obstarunki z materiałów po wierzonych i własnych dla osób cywilnych i wojskowych oraz poleca własny swój wyrob. 1-7.

**Samochód - Karetka**

DO WYNAJĘCIA na bliższe i dalsze wyjazdy

ul. Kościuszki 73 tel. 96.

4-15.

W Jegłówku, zamczysko w O-sinkach i „plikalniz“ w Jeglińcu.

O XV wieku po bitwie Grunwaldskiej zaplanowały na terenie dzisiejszej Suwalszczyzny normalne pokojowe stosunki, zaczęła się praca rolnika i osadnika; powstały srodowiska ludzkie, wsie i osady rolnicze, który oprócz rolnictwa a po lasach wytypił rudę żelazną i produkował potaż. Z tam mamy liczną nazwy, jak Bartniki, rozmaite Rudy i Budy i t. p.

Wszystko to były prawie wyłącznie królowszczyzny, zamieszkiwali więc je ludzie względnie wolni opłacający tylko czynsze dzierżawne i podlegli bezpośrednio Starostom.

Naogół jednak był to kraj bardzo mało zaludniony, gdyż doskonale wśród lasów i bagien ukrywali się wszelkiego rodzaju ludzie będący z prawem w kolizji.

Normalna zwarta masa po suwająca się kolonizacja szl. w dwóch kierunkach: ze wscho-

Przy ul. Kościuszki...  
Po piątym ruchu same...  
W święta państwowa 11 listopada, Regina Kac, Marja Małnowska i Anastazja Kuczerwowa przypatrywały się tak uważnie defiladzie wojska, że zupełnie zapomnieli o tem gdzie się znajdują i zatamowały ruch uliczny.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Suwałki na imię Jana Chmielewskiego zamieszkałego w Suwałkach. 2-3.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Augustowskie na imię Stanisława Harosima, zamieszkałego we wsi Jabłonskie, gm. Dowspuda. 3-3.

### 10-cio letni siłacz Misza Geller przysłał Breitbart.

Całkowita wartość...  
W poniedziałek dn. 16 b. m. 10 letni Misza Geller pokonał swą siłę, która dowody okazał w naszej Redakcji rwie bez wysiłku dość grubych łańcuch. Jeżeli siły swoje Geller będzie dalej rozwijał niewątpliwie z tego rumianego hołoga chłopca wyrośnie pierwszorzędnym siłaczem.

**MANICURE!**

Zawiadamiam Sz. Panie i Panów, że otwożyłam salon wykwinetnego manicure

prz ul. Kościuszkij pod Nr. 54 vis-à-vis Magistratu

Z poważaniem  
*Junina.*

Pamiętajcie o „Tygodniu Akademika“

**TYLKO JEDNO PRZEDSTAWIENIE!**

Występy 10-cio letniego SIŁACZA MISZY GELLERA

W Poniedziałek d. 15 b. m. w Sali Robotników Chrześcian wystąpi fenomenalny siłacz 10-cio letni MISZA GELLER

który z łatwością wbija ręką gwoździe w deskę, okręca sztabę żelazną na ręce, wygina rozmaite spirale, ornamente, rwie łańcuchy.

Szczegóły w programach.

Mamy również dokument, stwierdzający że starostwo niegrodowe Wizajńskie, w województwie trockim, powiecie grodzieńskim nadane było w r. 1638 Radziwiłłom.

Co się tyczy Sejm, to znany nam jest dokument odnoszący się do wiek u XVIII, mianowicie spisy podskarbińskie z r. 1766, według których, Sejwejskie starostwo niegrodowe w województwie trockim, powiecie grodzieńskim było w posiadaniu Strutyńskich, która zań opłacała kwarty złp. 980 gr. 19. Do Róży z Platerów Strutyńskiej w r. 1786. według tychże aktów podskarpiuskich należało i starostwo Wizajńskie z którego opłacała rocznie kwarty złp. 2508.

Na sejmie Warszawskim w r. 1778—5 Stany rządzące na dały w emfiteutyczne posiadaniu tej że p. Strutyńskiej obydwu starostwa z wsią Bolcie w powiecie grodzieńskim i wsią Zyrwiny z wioskami Gelużyńskimi w województwie Trockim.

Z powodu licznych sporów, jakie przez wiele lat prowadzono o granice tych starostw na tymże sejmie wyznaczono komisję z 12 urzędników dla ostatecznego załatwienia tych sporów. (Vol. leg. VIII. 750—1).

W zeszłym XIX stuleciu Wizajny wchodziły w skład ekonomii Kadarzyski.

Kiedy osada Wizajny otrzymała prawo miejskie niewiadomo. Uposażenie w ziemi miało bardzo bogate.

Parafję rzymsko-katolicką uposażył Jan Kazimierz w r. 1669. Na miejsce pierwotnego nowo kościoła wnieśli podobno Strutyńscy. Spłonął on w r. 1814. W r. 1825 oświadczył się doznanych zaletności na pokrycie długu dawnego Towarzystwa ogólnego (Raport Rady Stanu), częścią z ofiar parafian sbudowano z cegły kościół pod wezwaniem św. Teresy.

Zбір ewangelicki istnieje tu od r. 1842, lecz kościół wzniesiono dopiero w r. 1879.

D. c. n.